KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Listopada. — Rok 1850. Niedziela. № 290. Jutro, Ŝgo Karola Boromeusza. Nów o godz: 4, min: 4 rano.

Onegdaj w Pałacu *Łazienkowskim*, u Najjaśniejszej PANI, był wieczór muzyczny, na którym miał szczęście grać Kapelmistrz Jan *Strauss*, wraz z orkiestrą swoją.

Wczoraj o godzinie 9tej rano, J. K. W. Xiążę *Sasko-Wejmarski*, wyjechał koleją żelazną za granicę, wraz z swym Adjutantem.

Wczoraj wieczorem przybyli do *Warszawy*: J. K. W. Xiążę Albert *Pruski*, Brat Najjaśniejszej CESARZOWEJ, i J. WX. W. Xżę *Meklenburgsko-Szweryński*, Siostrzeniec Jej C. K. MOŚCI. Dostojni Goście stanęli w tak zwanym *Domku białym*. W orszaku JJ. XX. WW. znajdują się: Rotmistrz wojsk pruskich *Stülpnagel*, Kapitan tychże wojsk *v. Rave*, Sekretarz Stanu *Strömer* i Doktór *Beking*.

Onegdaj w Kościele XX. *Dominikanów*, jako w dniu uroczystym Wszystkich Świętych, obchodzony był Odpust doroczny. W czasie Summy, Amatorowie muzyczni wykonali Mszę (in D. minor, dzieło 87) Józ: *Elsnera*, i na Graduale i Sanctus, kompozycje N. T. *Nideckiego*, Dyr: O. T. W.

Jutro, w nowo wzniesionej Świątyni, Ŝgo Karola *Boromeusza*, przy ulicy *Chłodnej*, przypada doroczna uroczystość tegoż Patrona Kościoła. Nabożeństwo odprawiać się będzie zwykłym porządkiem obrzędów Kościoła Ŝgo.

Do udzielonej wczoraj wiadomości o otwarciu po kilkomiesięcznej przerwie, Kościoła XX. *Reformatów*, winniśmy dodać, iż odnowienie tej Świątyni, odbywało się pod kierunkiem i dyspozycją Radcy Budowniczego Alfonsa *Kropiwnickiego*, oraz ustanowionego przez Rząd Komitetu, pod prezydencją JX. *Czapskiego* Gwardyana, a składającego się z następujących Członków: *Lewińskiego*, Pawła *Jaworskiego*, Alexandra *Wambach*, Wawrzyńca *Bagińskiego*, Jana *Bayera*, Konduktora *Maniljusa* i Profesora malarstwa *Hadziewicza*. Co do odnowienia Obrazów ołtarzowych i plafonów, uproszony został przez XX. *Reformatów*, tenże W. Rafał *Hadziewicz* Profesor Szkoły sztuk pięknych, który takową pracę bezpłatnie i w nadzwyczaj krótkim czasie uskutecznił. Oprócz zaś czterech wielkich i czterech mniejszych Obrazów bocznych Ołtarzy przemalowanych i na nowe płótno naklejonych, W. *Hadziewicz* przemalował przytem zupełnie i poprawił rysunek czterech Obrazów większych i sześć mniejszych na sufitach czyli plafonach, w Kaplicach bocznych, Ŝgo Franciszka i Ŝgo Antoniego, pozostawiając je w dawnym układzie; a przytem wymalował tamże dwa Obrazy olejno własnego pomysłu, przedstawiające Ŝgo Franciszka otrzymującego rany, i drugi zostającego w zachwyceniu; oraz na arkadzie środkowej nawy globus czyli kulę ziemską z głową CHRYSTUSA, unoszony przez Aniołów. W celu dopomożenia rozwinięcia się talentu uczniów szkoły sztuk pięknych, w rozleglejszej praktyce malowania *al fresco*, W. *Hadziewicz*, wezwał ucznia P. Ludwika *Słoninkiewicza*, któremu poruczył odnowienie klejowo, czterech Obrazów kolosalnych na plafonie środkowej nawy, nie zmieniając nic z porządku dawniejszych kompozycji. Do malowania częściowych stron Obrazów, użyci zostali PP. *Kaczorowski*, *Dąbski*, *Petzold*, a do odnowienia pomników: Zygmunta IIIgo, *Skarszewskich*, *Załuskich*, *Prebendowskich* i *Szembeków*, użyci byli PP. *Molatyński* i *Osiński*, uczniowie rzeczonej szkoły. W robotach przy odnowieniu Przybytku PAŃSKIEGO, mieli udział jak następuje: w mularskich, P. *Eppen*; dekarskich, P. *Hibsz*; blacharskich, P. *Stendler*; lakierniczych, P. *Śliwowski*, i stolarskich P. *Cebulowski*. W odnowionej tym sposobem Świątyni Pańskiej, na nowo onegdaj zabrzmiały pienia na Chwałę BOGA, a z serc pobożnych Zakonników, wzniosły się ku NIEMU modły, za tych wszystkich, którzy jakimkolwiek datkiem lub poświęceniem swoich zdolności, przyłożyli się do tak świetnego i chwalebnego zamiaru.

Rozkazem dziennym Cesarskim z dnia $^{5}/_{17}$ Października r. b. (w dzień obchodu *pięćdziesięcio-letniego Jubileuszu* służby Oficerskiej JO. Xięcia Namiestnika Królestwa), Syn J. X. Mości, Pułkownik Gwardji Xiążę Teodor *Warszawski*, Hrabia *Paskiewicz* Erywański, Fligel Adjutant J. C. K. MOŚCI, zaliczony został do pułku Strzelców pieszych, Imienia Ojca swojego.

Najjaśniejszy PAN, udzielić raczył Monarsze zezwolenie, Radcy Kolegjalnemu Romanowi *Żelaziewiczowi* Profesorowi Cesarskiej Akademji Sztuk pięknych w *Petersburgu*, na przyjęcie i noszenie Krzyża Komandorskiego Orderu CHRYSTUSA, którym ozdobiony został przez N. Królowę Jmć *Portugalską*, za prace przy ułożeniu mappy Jeneralnej dróg w Królestwie *Portugalskiem*. (P. *Żelaziewicz* jest *Warszawianinem*).

Najjaśniejszy PAN, ozdobić raczył medalem srebrnym na wstędze Ŝgo Włodzimierza, do noszenia w dziurce od guzika, Onufrego *Mokrzeckiego*, Obywatela honorowego *Wileńskiego*, za *dobroczynne dzieła*.

JWW. Hrabia *Buol-Schauenstein*, Poseł *Austrjacki*, przy Dworze Cesarsko-*Rossyjskim*, i Radca Tajny Baron *Meyendorff*, Poseł N. PANA przy Dworze *Wiedeńskim*, wyjechali na stanowiska swoje; a Hrabia *v. Zeppelin*, Szambelan Dworu *Wirtembergskiego*, do *Petersburga*. — JW. Hrabia Adam *Rzewuski*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, wyjechał do tejże stolicy.

JW. Hrabina Tekla *Walewska*, Dama Orderu Śtej Katarzyny, przybyła do *Warszawy* z dóbr swoich; a JW. z Hr. Wodzickich Marszałkowa *Niemojewska*, wyjechała do *Oleszna*.

JW. Hrabia Andrzej *Zamojski*, onegdaj wieczorem, parопływem N° 4 *Kraków*, przypłynął do *Warszawy*, powracając ze szczęśliwie odbytej podróży po *Wiśle*, *Sanie* i *Dunaju*.

W końcu zeszłego miesiąca, umarła w *Hadze* (w *Holandji*), po długiej i ciężkiej słabości, ś. p. Olga Hrabina *Poniatowska*, Małżonka Hrabiego Cezara *Poniatowskiego*. Młoda i pochodząca ze znakomitej rodziny zamieszkałej na *Wołyniu*, ś. p. *Olga*, jaśniała rzadkiemi przymiotami duszy i hojnie uposażonemi od natury talentami. Ostatnie dwie zimy przepędziła w *Paryżu*, gdzie w tamecznych towarzystwach, pozostawiła miłe o sobie wspomnienie. Zwłoki tej Pani, przewiezione zostaną do Cesarstwa *Rossyjskiego*, dla pogrzebania w grobie rodzinnym.

W mieście tutejszem umarła w wieku lat 13, ś. p. Marja *Bartholomey*, Córka JW. *Bartholomey* Jenerała W. C. R.

W dniu 5tym i 6tym b. m. o godzinie 6tej z rana, w Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne, za dusze zmarłych Braci i Siostr, Bractwa Miłosierdzia Sgo Rocha; na które Szanownych Członków tegoż Bractwa, zaprasza się.

Do liczby piękniejszych budynków, które w tym roku uległy zmianie i wpłyną na ozdobienie miasta naszego, należą domy Nr 490 i 491, położone przy ulicy *Miodowej*, a będące własnością dawniej *Rostworowskich*, następnie bankiera J. S. *Rozena*, a dziś bankiera Stanisława *Lessera*. Na miejscu tych dwóch, odznaczających się starością domów, stanął nowy gmach według planu i pod kierunkiem P. Jerzego *Völk* z *Monachium*, budowniczego okręgu Inżenjerów, znanego już z kilku znaczniejszych prac swoich w kraju. Roboty jak zwykle, powierzone tutejszym PP. Rzemieślnikom, dopełnione zostały z wszelką starannością. Wykonali: mularskie, Jan *Puścikowski*; ciesielskie, Jan *Bevensee*; stolarskie, Mikołaj *Jaroszyński*; ślusarskie, Józef *Butkiewicz*; blacharskie, Chaim *Tran*; kamieniarskie, *Messing*. Nadto wszelkie materjały budowlane, pochodziły z cegielń PP. *Lipińskiego* i *Raszkiego*; piece z fabryk PP. *Steinkellera* i *Stalewskiego*, a wszelkie odlewy żelazne, z fabryki Braci *Evans*. Nie dziw przeto, że pod ręką tak znanych przedsiębierców, na miejscu starych domów wzniosła się wspaniała budowa powiększona oficyną po lewej stronie, zupełnie przeistoczoną i z gruntu wyrestaurowaną. Lokal parterowy zajmowany tak długo przez skład dywanów Jana *Geysmera*, a poprzednio przez lat wiele, przez słynne magazyny angielskie *Jaziewicza* i G. *Geysmera*, zniżony został i zupełnie przeistoczony. W nim urządza teraz z wielką elegancją Magazyn na wzór zagranicznych, znany naszej Publiczności, Majster krawiecki P. Fran: *Żygardłowicz*. Pierwsze piętro nad tym magazynem zajmowane było kolejno przez różne znakomite Osoby, jako to: Xiężnę Kazimierzową *Lubomirskę*, ostatnią z rodu *Granowskich*; Xięztwo Maxym: *Jabłonowskich*; Hrabiego Alexandra *Walewskiego*; Hr: Alexandra *Potockiego*; Senatorowę *Wyczechowską*, która jeszcze ostatniej zimy, dała świetny w tym lokalu bal, zaszczycony obecnością JO. Xięztwa Namiestnikostwa. Parter całego domu przeznaczony jest na sklepy; tym sposobem połączony będzie wielki szereg sklepów od rogu ulicy *Długiej* aż do gmachu Rządu Gubernjalnego. Strona ta pod względem handlu bardzo się ożywi, gdzie tyle głównych władz jest skoncentrowanych, zwłaszcza jeżeli czego się spodziewać należy, i z tej strony ulicy chodniki z flizów położone będą. Wyznać potrzeba, iż ta strona ulicy *Miodowej*, którą już tyle wspaniałych pałaców ozdabia, tym gmachem znacznie upiększoną została. W pośrodku gmachu, stoi odwieczny zabytek, domek drewniany Jana III, z którego ten bohater przeniósł się do Zamku, gdy zasiadł na tronie. Wmurowana w podwórzu w oficynie po lewej stronie tablica marmurowa, nosi na sobie piętno starożytności; wyryte są na niej: godło herbowe przedstawiające: *różę, a nad nią gwiazdę o 6 promieniach*, cyfry S. R.—S. K.— i J. M. oraz A. D. 1662 D. Z. M. Za tą posesją jest obszerny ogród gdzie zakład piwa bawarskiego PP. *Haberbusch*, *Schille* i *Klawe*, jeden z najwziętszych i najwięcej odwiedzanych zakładów tego rodzaju w mieście naszem. O ile nam wiadomo, piękna ta budowla zupełnie w roku przyszłym wykończoną zostanie.

M. G. na intencję dnia wczorajszego urodzin małej *Mani*, złożył w *Redakcji Kurjera*, dwa pół-imperjały, z których jeden dla Sierot pod opieką Towarzystwa *Warszawskiego* Dobroczynności, a drugi dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci. — Złożono oraz od A. W. pół-rubla, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*, i tyleż dla 70cio-letniej ociemniałej Wdowy, w domu XX. *Missjonarzy*, na 3ciem piętrze zamieszkałej.

Ktokolwiek usłyszy grę Pana *Szczepanowskiego* gitarzysty, tak zaszczytnie przyjętego na dworach zagranicznych Królowej *Wielkiej Brytanji*, w *Londynie*, i *Hiszpańskiej* w *Madrycie*, ten bezwątpienia zgodzi się na to, co o nim wyrzekły zagraniczne dzienniki, a co my dosłownie w piśmie naszem już powtórzyli. Korzystając bowiem ze sposobności, dla zdania sprawy Czytelnikom naszym, mieliśmy przyjemność słyszenia gry jego, w jednym z domów prywatnych. Podziwiać zaprawdę należy co z tak niewdzięcznego instrumentu, jakim jest gitara i tych 6ciu jej stron, utworzył ten artysta. Czucie i mechanizm, śpiew i akompanjament, wszystko jest rozwinięte na gitarze Pana *Szczepanowskiego*. Z tą samą on bowiem łatwością rozrzewni słuchacza, z jaką wzbudzi na ustach jego uśmiech zadowolenia, lub podziw wywoła!

Największa różnica między czasem prawdziwym a średnim, dochodząca 16 minut 17 sekund, przypada dzisiaj (d. 3); o tyle kompas wcześniej pokazuje od zegaru, czyli, gdy na kompasie jest południe, zegar dobrze idący, pokazywać powinien 11 godzin 43 minut 43 sekund.

Onegdaj, w posessji Nro 237 na *Pradze*, obok rogatki *Moskiewskiej* położonej, wszczął się pożar w drwalni, w tymże domu będącej, skutkiem czego dach na wspomnionem zabudowaniu zgorzał. Strata ztąd wynikła, wynosi około rs. 150. I wczoraj także ponowił się pożar na *Pradze*, który dzięki Straży Ogniowej, niebawem przytłumiony został.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 ko. 82½, pszenicy rs. 4 k. 8½, *jęczmienia* rs. 2 k. 76, *owsa* rs. 1 kop. 94, *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 4 k. 65, *siana* furę parokonną od rs. 5 kop. 40 do rs. 7 kop. 50, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 95 do rs. 3 kop. 15, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 1, *okowity* garniec kop. 83½, *szumówki* garniec kop. 49½.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani: po Kom: *Nieszczęśliwy Przyjaciel*, Panna *Ciemska*, PP. *Jasiński* i *Chomanowski* po 3-kroć, oraz P. *Majewski* i P. *Chęciński* 2-kroć; po Kom: *Estella*, Panna *Moroz* i P. *Chomanowski* po 2-kroć, oraz P. *Jasiński*.

Podług listów z *Gdańska* z d. 28 z. m., ceny *pszenicy* podniosły się w ciągu dni 8, o 20 guldenów, i ruch większy kupna objawił się

Anglja. — Lękają się, by liga dzierżawców *irlandzkich* nie stała się powodem zniżenia ceny gruntów tamże. — Połów śledzi i sztokfiszów w *Galway*, tak obficie wypadł, jak nie pamiętają: sztokfisze sprzedają za bezcen po 1 do 3 penny sztuka. — Dwa gołębie, z pięciu zabranych przez Kapitana *Ross*, przy jego odjeździe z *Ayr*, wróciły do gołębnika. Kapitan *Ross* miał zamiar dać wiadomość tą pocztą gołębią, jak tylko znajdzie ślad jaki Kapitana *Franklin*. Żaden jednak z tych ptaków nie przywiózł wiadomości: jednemu jak się zdaje, ustrzelono list z szyi; gołębie te mogły przebyć drogę około 2000 mil angielskich. — Z powodu zniżenia stępla, władze stęplowe mają niezmiernie wiele do czynienia; w przeciągu parę tygodni, przeszło miljon stęplów dla samego *Londynu* wydano.

Austrja. *Wiedeń 29go Paźdz:.* — Przybył tu Feldzeugmejster *v. Schlick*. — Na skutek rozkazu ministerjum wojny, skupują znowu konie dla jazdy ciężkiej i lekkiej, równie jak konie pociągowe. — Przedwczoraj nie można było przesłać telegrafem żadnej depeszy prywatnej, ponieważ przesyłano ciągle depesze rządowe. — Statut *węgierski* znowu odroczono; wprzód bowiem myślą dobrze zbadać interesa ekonomiczne tej prowincji. — Ministerjum zajmuje się kwestją małżeństw cywilnych, które zapewne wprowadzonemi nie będą. — Przy budowie kolei żelaznej prowadzonej przez *Semering*, zdarzyło się wielkie nieszczęście; zapadła się ściana tunelu, i zasypała jedenastu robotników; żadnego z nich nie zdołano do życia przywrócić; oprócz tego, kilkunastu zostało ciężko ranionych. — Z *Ołomuńca* i z wszystkich ważniejszych twierdz państwa, donoszą o wielkich przygotowaniach wojennych: twierdze w *Czechach* mają być zupełnie uzbrojone.

Francja. *Paryż 28go Paździer:.* — Zgoda pomiędzy nowym Ministrem wojny a Jenerałem *Changarnier* nie długo trwała; z powodu zamierzonej przez Ministra dymisji dla Jenerała *Neumeier*, przyszło do silnego sporu. Prezydent Rzplitej także mocno jest niezadowolonym z postępowania Jenerała *Changarnier*, który krzyżuje wszystkie jego projekta. Myślą ciągle w *Elysée* o zmniejszeniu wpływu Jenerała *Changarnier* przez zmianę organizacji armji *Paryża*. — Pan *Persigny* wraca do *Paryża* w tych dniach. — Jenerał *Fabvier* odwiedzał *Abd-el-Kadera* w zamku *Amboise*; jeniec dziękował bardzo Jenerałowi, że żądał uwolnienia go od izby francuzkiej; Jenerał ma w roku przyszłym przedstawić znowu projekt uwolnienia *Emira*. — Cena nieruchomości nadzwyczajnie tu spadła; budynek szacowany kiedyś miljon fr. przeszło, został sprzedany za 250,000 fran:. — Flota zatrzymana przez czas jakiś w *Cherbourgu* z powodu wiatrów przeciwnych, opuściła ten port nareszcie. — P. *Montalembert* udał się do *Rzymu*, podobno z misją od rządu *francuzkiego*. — Coraz więcej pokazuje się, że Prezydent nie będzie nacierał na izbę, by w ciągu tegorocznych posiedzeń wydała postanowienie co do przedłużenia jego władzy i przejrzenia ustawy, i że dzisiejszy stan utrzymanym będzie do 1852 r. — Pojedynek pomiędzy Jenerałami *Bourjolly* i *d'Hautpoul* na skutek wdania się Prezydenta, został zaniechany. — Jenerał *Changarnier* coraz tu więcej wpływu nabiera; Prezydent trapi się tem, że jego znaczenie, przyćmione jest znaczeniem Jenerała tego. — Arcy-Biskup *Quebeku* (w Kanadzie) Xdz Józ: *Signay*, umarł w rezydencji swojej, w początkach z. m.

Hiszpanja. — Rząd otrzymał wiadomość o powstaniu na wyspie *Kubie* w *Pinar del Rio*, w duchu *Lopeza*; sądzą jednak, że powstanie zostało przytłumione. — W *Kubie* spodziewają się wkrótce nowego wylądowania *Lopeza*. — Pułk *Saragoza* nowo zrekrutowany z powodu płacy w czasie marszu, zbuntował się; rzecz uspokojono rozstrzelaniem trzech ludzi, a oddaniem 30 pod sąd wojenny. — Nowy Poseł *angielski* myśli podobno przyprzeć nieco rząd *hiszpański* o uregulowanie długu krajowego.

Niemcy. — W *Kassel* spodziewają się co chwila wkroczenia *bawarskiej* armji interwencyjnej; ze strony bundestagu jako Kommisarz związkowy, prowadzić ją ma Hr: *Rechberg*, ze strony Elektora Radca *Scheffer*. Oficerowie *hescy*, którzy podali się do dymisji, później podpisali adres do Elektora. — Z *Berlina* pod d. 29 z. m. piszą, że najrozmaitsze pogłoski krążą po mieście;

mówią, że Minister *Manteuffel* podał się do dymisji.— Pod *Fridrichstadt* w d. 23 z. m. zaszła bitwa mała; *Holsztyńczycy* stracili 30 kilku ranionych, ale *Duńczykom* zabrali wiele jeńców. *Duńczycy* znowu siedzą spokojnie: choroby i niepogoda wielce im dokuczają.— Spodziewają się zawieszenia broni w *Szleswigu*. *Duńska* flota opuściła *Eider*, i pożeglowała na północ. W *Londynie* spodziewali się dyplomaci załatwienia zupełnego kwestji *Holsztynu* w Listopadzie.

Turcja.— Z *Wiednia* donoszą wedle telegraficznych depeszy z d. 26go z. m., że cała *Bośnja* powstała przeciw *Omer* Baszy, który oblega w tej chwili *Mostar;* ludność *turecka* połączyła się z powstańcami.— W prowincji *Damaszku* także powstanie wybuchnęło; Emir *Balbeku* powstał z powodu poboru rekrutów, i zebrał około 1500 ludzi; podobno jednak wojska Sułtańskie wzięły już nad nim górę.— Poseł *angielski* opuścił *Stambuł;* parostatek na którym płynął, osiadł na mieliznie.

Włochy.— W *Turynie* już się zajmują przyszłem zwołaniem izb; Pan *Pinelli* będzie zapewne wybrany. — Armja *Piemoncka*, zwłaszcza piechota, będzie rozwiązaną.— W *Rzymie* mówią wiele o przejściu Dra Symona *Boyhmie*, Prezbyterjańskiego Proboszcza uniwersytetu w *Edynburgu;* wysłanym on był do południowej *Francji*, dla nawracania do prezbyterjanizmu, i dla założenia Kościoła takiegoż w *Marsylji*. Zaledwie jednak tam przybył, zwrócił się do Xiędza Katolickiego *Ferrand*, który mu dał zasadnicze nauki wiary Katolickiej. Ztamtąd udał się do *Avignon*, gdzie po kilku tygodniach najściślejszej samotności, wyprzysiągł się w obecności Arcy-Biskupa uroczyście swej dawnej wiary. Teraz P. *Boyhmie* odjechał do *Londynu*, gdzie się wyświęci na Duchownego Katolickiego.

Rozmaitości.— W *Weingarten* (w *Niemczech*) istnieją *organy*, złożone z 6666 dudek; organy *Harlemskie*, liczą ich 5000; *Yorkskie*, 4200; *Birminghamskie*, 4062.— Z *Anglji* donoszą o dwóch dosyć szczególnych w swoim rodzaju usiłowaniach gwałtownej kradzieży. W pierwszym wypadku, złodziej zamierzył chloroformem uśpić niejakiego Pana *Makintosch*, i tym celem przyłożył mu gwałtem do ust i nosa, płat tąż substancją nasiąknięty; usiłowania wszakże jego zawiedzione zostały, bo sąsiedzi zbiegli się na krzyk ofiary. W drugim, niejaka kobieta sama zamieszkała w domku koło *Swindom*, po rozpaczliwej utarczce ze złodziejem, który dostał się przez otwarte okno do jej mieszkania, zdołała go wyrzucić przez okno pierwszego piętra, z wysokości stóp czternastu. Oba te wypadki obecnie sądom pod rozpoznanie oddane zostały.— Ktoś zamyślił się; gdy go badano o przyczynę, rzekł: »Zastanawiam się, że nie ma miejsc, gdzieby się tyle rzeczy działo jak na świecie."— Pewien Jegomość uważał swój nos za skończony, bo miał *punkt na nosie*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bedlińska Walerja Ob: z Poznania nr 1574; Bogusławski Józ: Ob: z Gdańska nr 476; Czetwertyński Lud: Xżę z Gub: Kijowskiej nr 476; Ewans Alfred właści: fabr: z Londynu nr 1766; Kronenberg Leop: Admini: docho: Tabacz: z Niemiec nr 542; Kuksz Cypr: Radca Konsul: Austr: z Oderberg nr 2321; Köhler Lud: Dokt: Med: z Francji nr 477; Skrzyński Syxstus Oby: z Rożniatowic nr 585; Schoenfeld Joanna Córka Podpułk: Wojsk Austr: z Pragi Czeskiej nr 634; Winkel Gerhard Kup: z Frankfurtu nad Menem nr 634.

Wyjechali: Hr. Adlerberg Jene:-Major do Radomia; Debań-Skorotecki Jen.-Lej: do Ces: Ross:; Griziani Lud: Hr. do Włoch; Kulesza Jen:-Major do Zamościa; Stadnicki Juljusz Hr. do Osmolic.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 6.

TEATR WIELKI. Dziś, *Teobald*. *Jedna Chwila*; po pierwszej i po drugiej Komedji, P. Jan *Strauss*, przybyły z *Wiednia* z Orkiestrą Ojca swojego, Dyrektora Cesarsko-Królewskiej balowej Kapeli, będzie miał zaszczyt wykonać różne dzieła muzyczne. (W Teatrze Rozmaitości widowiska nie będzie).— Jutro, ...

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 22 Paźdz: (3 Listop:) 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.